

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 września 2016r.

Sąd Okręgowy swe Wrocławiu w III Wydziale Karnym w składzie:

Przewodniczący: SSO Marek Poteralski

Protokolant: Kamila Chołuj

w obecności Elżbiety Kruk Prokuratora Prokuratury Rejonowej

po rozpoznaniu na rozprawie w dniach: 28 września, 12 listopada i 11 grudnia 2015 roku, 22 stycznia, 17 lutego, 16 marca, 15 kwietnia, 17 maja, 14 czerwca, 26 lipca oraz 13 września 2016r.

sprawy: **G. S. (1)**, syna J. i U. z d. Ś., ur. (...) we W.,

oskarżonego o to, że:

I. w okresie od kwietnia 2013 r. do czerwca 2014 r. w T., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem A. M., J. C. (1), G. S. (2), J. M., G. G. i A. S. (1) w ten sposób, że zawarł z nimi ustne umowy o wykonanie prac remontowo-budowlanych w domu wolnostojącym w T. przy ulicy (...) użytkowanym przez G. S. (1), których przedmiotem było wykonanie określonych prac remontowo-budowlanych za ustaloną cenę, po czym nie dokonał zapłaty za wykonane prace, wprowadzając wykonawców w błąd, co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy i uiszczenia należności za wykonane prace, jak też służącego mu prawa własności do budynku i posiadania uprawnień do wykonywania w nim jakichkolwiek prac remontowo-budowlanych, w tym:

- w dniu 9 listopada 2013 r. zawarł ustną umowę z A. M. na roboty remontowo-budowlane polegające na wykonaniu schodów drewnianych na konstrukcji metalowej z terminem ich realizacji określonym na dwa tygodnie za cenę 10 000,00 zł, którą to umowę następnie sukcesywnie rozszerzał o następne prace, tj. montaż balustrad szklanych do istniejących w domu schodów, montaż balustrad wokół otworu schodowego, montaż balustrad szklanych ze stałą nierdzewną na dwóch tarasach oraz montaż szyb w otworze prowadzącym na balkon za cenę 65 000,00 zł, zabudowę szaf wnękowych, parapetów, poręczy schodów i innych prac wykończeniowych w kwocie 150 000,00 zł, następnie budy dla psa, płotu i innych prac o łącznej wartości 233 872,20 zł., które zostały zakończone w dniu 10 marca 2014 r., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę A. M. w kwocie 203 872,20 zł.;

- w kwietniu 2013 r. zawarł ustną umowę z J. C. (1) na wykonanie prac budowlanych typu wylanie stropów, wymurowanie kuchni, docieplenie budynku, wyburzenie starych schodów i wybudowanie nowych schodów, przedłużenie pokoju, przebudowa ścianek działowych, przebudowa dachu, przeróbka centralnego ogrzewania, kanalizacji, instalacji elektrycznej, zamontowanie kamer i monitoringu, czujników dymu i gazu, wykonanie podłóg, przebudowa siłowni, przy czym zakres prac był sukcesywnie rozszerzany po zakończeniu kolejnego etapu prac, które trwały łącznie około roku, a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę J. C. (1) w łącznej kwocie nie mniejszej niż 2 517 630,35 zł.;

- w dniu 2 grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z G. S. (2) na wykonanie klimatyzacji łącznie z wentylacją, które to prace zostały zakończone w styczniu 2014 r., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę G. S. (2) w kwocie 55 000,00 zł.;

- w dniu 10 stycznia 2014 r. zawarł ustną umowę o wykonanie prac brukarskich z J. M., które trwały do 15 marca 2014., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę J. M. w kwocie 30 000,00 zł,

- w dniu 16 grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z K. K. na wykonanie prac tynkarskich z jednoczesnym częściowym wyburzeniem istniejących ścian, montowanie podwieszonych sufitów, budowę ścianek działowych, obróbki okien, które były zakończone do 2 lutego 2014 r., lecz zapłata nie nastąpiła, czym działał na szkodę firmy (...) w kwocie 70 000,00 zł;

- na początku grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z A. S. (1) na wykonanie elementów konstrukcji ze stali nierdzewnej i szkła zadaszenia wejścia do domu, konstrukcji schodów prowadzących na taras, bramy wjazdowej o wartości 58 000,00 zł, furtki do budynku i do boksu z kubłami na śmieci o wartości 4 000 zł, blachy pod kominek ze stali nierdzewnej w kwocie 1 500 zł, skrzynki na prąd o wartości 2 500 zł, skrzynki na gaz o wartości 2 000 zł, szyldu z napisem ulicy, skrzynki na listy, nierdzewnego wykończenia betonowego płotu, które zostały wykonane do 10 lutego 2014 r., lecz płatność nie zastała dokonana, czym działał na szkodę A. S. (1) w kwocie 43 000,00 zł. to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art.12 k.k.,

II. w okresie od lutego 2011 r. do 10 grudnia 2012 r. w T., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. P. (1) w ten sposób, że zawarł z nim ustne umowy o wykonanie prac remontowo-budowlanych w tym wykonanie poprawek po poprzednim wykonawcy, kompleksowy remont łazienki i sypialni łącznie z wybudowaniem łóżka, porządkowych i wielu innych doraźnie zleczanych, jak np. mycie aut, porządkowanie ogrodu, ścinanie trawy czy opieką nad dziećmi, w domu wolnostojącym w T. przy ulicy (...) użytkowanym przez G. S. (1), po czym nie dokonał zapłaty za wykonane prace zaliczając zaliczki przekazane pokrzywdzonemu na materiały, jako pożyczki z 5% oprocentowaniem w skali tygodnia, a następnie 2% oprocentowaniem odsetek od każdego dnia zwłoki, wprowadzając go w błąd, co do zamiaru wywiązania się z warunków umowy i uiszczenia należności za wykonane prace, jak też formy przekazywanych pokrzywdzonemu zaliczek, oraz służącego mu prawa własności do budynku i posiadania uprawnień do wykonywania w nim jakichkolwiek prac remontowo-budowlanych, w efekcie, czego dział na szkodę R. P. (1) w kwocie nie mniejszej niż 150 000,00 zł. to jest o czyn z art. 286 § 1 k.k. w zw. art.12 k.k.,

I. uznaje oskarżonego **G. S. (1)** za winnego tego, że: w okresie od kwietnia 2013 r. do czerwca 2014 r. w T., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości nie mniejszej niż 2 913 502,55 złotych A. M., J. C. (1), G. S. (2), J. M., G. G. i A. S. (1) w ten sposób, że zawarł z nimi ustne umowy o wykonanie prac remontowo-budowlanych w domu wolnostojącym w T. przy ulicy (...) użytkowanym przez G. S. (1), których przedmiotem było wykonanie określonych prac remontowo-budowlanych za ustaloną cenę, wprowadzając wykonawców w błąd, co do zamiaru uiszczenia należności za wykonane prace, jak też służącego mu prawa własności do budynku i posiadania uprawnień do wykonywania w nim prac remontowo-budowlanych, w tym:

- w dniu 9 listopada 2013 r. zawarł ustną umowę z A. M. na roboty remontowo-budowlane polegające na wykonaniu schodów drewnianych na konstrukcji metalowej z terminem ich realizacji określonym na dwa tygodnie za cenę 10 000,00 zł, którą to umowę następnie sukcesywnie rozszerzał o następne prace, tj. montaż balustrad szklanych do istniejących w domu schodów, montaż balustrad wokół otworu schodowego, montaż balustrad szklanych ze stalą nierdzewną na dwóch tarasach oraz montaż szyb w otworze prowadzącym na balkon za cenę 65 000,00 zł, zabudowę szaf wnękowych, parapetów, poręczy schodów i innych prac wykończeniowych w kwocie 150 000,00 zł, następnie budy dla psa, płotu i innych prac o łącznej wartości 233 872,20 zł, które zostały zakończone w dniu 10 marca 2014 r., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę A. M. w kwocie 203 872,20 zł;

- w kwietniu 2013 r. zawarł ustną umowę z J. C. (1) na wykonanie prac budowlanych typu wylanie stropów, wymurowanie kuchni, docieplenie budynku, wyburzenie starych schodów i wybudowanie nowych schodów,

przedłużenie pokoju, przebudowa ścianek działowych, przebudowa dachu, przeróbka centralnego ogrzewania, kanalizacji, instalacji elektrycznej, zamontowanie kamer i monitoringu, czujników dymu i gazu, wykonanie podłóg, przebudowa siłowni, przy czym zakres prac był sukcesywnie rozszerzany po zakończeniu kolejnego etapu prac, które trwały łącznie około roku, a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę J. C. (1) w łącznej kwocie nie mniejszej niż 2 517 630,35 zł;

- w dniu 2 grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z G. S. (2) na wykonanie klimatyzacji łącznie z wentylacją, które to prace zostały zakończone w styczniu 2014 r., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę G. S. (2) w kwocie 55 000,00 zł;

- w dniu 10 stycznia 2014 r. zawarł ustną umowę o wykonanie prac brukarskich z J. M., które trwały do 15 marca 2014., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę J. M. w kwocie 30 000,00 zł,

- w dniu 16 grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z K. K. na wykonanie prac tynkarskich z jednoczesnym częściowym wyburzeniem istniejących ścian, montowanie podwieszonych sufitów, budowę ścianek działowych, obróbki okien, które były zakończone do 2 lutego 2014 r., lecz zapłata nie nastąpiła, czym działał na szkodę firmy (...) w kwocie 68 000,00 zł;

- na początku grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z A. S. (1) na wykonanie elementów konstrukcji ze stali nierdzewnej i szkła zadaszenia wejścia do domu, konstrukcji schodów prowadzących na taras, bramy wjazdowej za kwotę 58 000,00 zł, furtki do budynku i do boksu z kublami na śmieci za kwotę 4 000 zł, blachy pod kominek ze stali nierdzewnej za kwotę 1 500 zł, skrzynki na prąd za kwotę 2 500 zł, skrzynki na gaz za kwotę 2 000 zł, szyldu z napisem ulicy, skrzynki na listy, nierdzewnego wykończenia betonowego płotu, które zostały wykonane do 10 lutego 2014 r., lecz płatność nie zastała dokonana, czym działał na szkodę A. S. (1) w kwocie 39 000,00 zł., to jest występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. wymierza karę 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności a na podstawie art. 33§ 2 w zw. z § 1 k.k. 400 (czterysta) stawek dziennych grzywny ustalając na podstawie art. 33§ 3 k.k. wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) zł.;

II. na podstawie art. 46§ 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody przez oskarżonego poprzez zapłatę kwot:

- 203 872, 20 zł (dwieście trzy tysiące osiemset siedemdziesiąt dwa złote dwadzieścia groszy) na rzecz A. M.,

- 2 517 630, 35 zł (dwa miliony pięćset siedemnaście tysięcy sześćset trzydzieści złotych trzydzieści pięć groszy) na rzecz J. C. (1);

- 55 000, 00 zł (pięćdziesiąt pięć tysięcy złotych) na rzecz G. S. (2);

- 30 000, 00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) na rzecz J. M.;

- 68 000, 00 zł (sześćdziesiąt osiem tysięcy złotych) na rzecz G. G.;

- 39 000, 00 zł (trzydzieści dziewięć tysięcy złotych) na rzecz A. S. (1),

III. uznaje oskarżonego **G. S. (1)** za winnego tego, że: w okresie od lutego do marca 2011 r. w T., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. P. (1) w ten sposób, że zawarł z nim ustną umowę o wykonanie prac remontowo-budowlanych w domu wolnostojącym w T. przy ulicy (...), w tym wykonanie poprawek po poprzednim wykonawcy, kompleksowy remont łazienki i sypialni, po czym nie dokonał zapłaty za wykonane prace, wprowadzając wykonawcę w błąd, co do zamiaru uiszczenia należności za wykonane prace, w efekcie, czego działał na szkodę R. P. (1) w kwocie 13 000,00 zł., to jest występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 286 § 1 k.k. wymierza karę 8 (ośmiu) miesięcy pozbawienia wolności a na podstawie art. 33§ 2 w zw. z § 1 k.k. 100 (sto) stawek dziennych grzywny ustalając na podstawie art. 33§ 3 k.k. wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) zł.;

IV. na podstawie art. 46§ 1 k.k. orzeka obowiązek naprawienia szkody przez oskarżonego poprzez zapłatę kwoty 13 000,00 zł (trzydzieści tysięcy złotych) na rzecz R. P. (1);

V. na podstawie art. 85 k.k. i art. 86 § 1 i 2 k.k. łączy oskarżonemu G. S. (1) orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności i grzywny i orzeka karę łączną 2 (dwóch) lat pozbawienia wolności i 400 (czteryście) stawek dziennych grzywny ustalając na podstawie art. 33§ 3 k.k. wysokość stawki dziennej na kwotę 20 (dwadzieścia) zł.;

VI. na podstawie art. 627 k.p.k. i art. 616 § 1 pkt. 2 k.p.k. zasądza od oskarżonego G. S. (1) na rzecz oskarżycieli posiłkowych A. M. i J. C. (1) kwoty po 2220 zł (dwa tysiące dwieście dwadzieścia złotych) tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego;

VII. na podstawie art. 627 k.p.k. zasądza od oskarżonego koszty sądowe w kwocie 478, 72 zł (czteryście siedemdziesiąt osiem złotych siedemdziesiąt dwa grosze) i wymierza opłatę w kwocie 1900 (tysiąc dziewięćset) złotych.

Sygn. akt III K 200/15

UZASADNIENIE

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego ujawnionego podczas rozprawy głównej Sąd dokonał następujących ustaleń:

W lutym 2011 roku R. P. (1) za namową M. W. rozpoczął prace remontowe dla G. S. (1) w domu położonym przy ul. (...) w T.. W domu tym zamieszkiwali wówczas G. S. (1) wraz z żoną i dwójką dzieci. Pierwotnie R. P. (1) miał wykonać poprawki po poprzednich wykonawcach, za co otrzymał od G. S. (1) zapłatę w wysokości 150 zł, który pochwalil go za wykonaną pracę i zlecił dalsze roboty. Miały one obejmować m.in. remont łazienki i sypialni. Zakres prac omawiany był z G. S. (1) w obecności M. W., który z polecenia G. S. (1) dokonywał także dokładnych ustaleń z R. P. (1). R. P. (1) wycenił zleczone wówczas prace na kwotę 20 tysięcy złotych, na co oskarżony przystał. W trakcie wykonywanych prac w lutym i marcu 2011r. R. P. (1) raz w tygodniu pobierał zaliczkę w wysokości ok. 1000-1500 złotych (łącznie ok. 7 tys. zł). Po kilku tygodniach, po zakończeniu prac G. S. (1) odmówił zapłaty za wykonane prace pozostałej kwoty 13 tys. zł i oznajmił R. P. (1), że przekazywane mu kwoty (zaliczki) miały charakter oprocentowanej pożyczki (oprocentowanej 5 procent tygodniowo, a następnie 2 procent dziennie za zwłokę) a nie zaliczki, w związku z czym nalicza on odsetki, które pokrzywdzony ma spłacać.

Następnie oskarżony przez okres ponad roku aż do grudnia 2012r. nie płacąc pokrzywdzonemu zlecał dalsze prace porządkowe i takie jak mycie aut, porządkowanie ogrodu, koszenie trawnika, opieka nad dziećmi, mówiąc, że zapłaci po ich wykonaniu i wówczas umorzy odsetki naliczane od rzekomego długu. Ostatecznie oskarżony jednak nie zapłacił R. P. (1) za te prace, których wartość pokrzywdzony wycenił na nie mniej niż 150 000 zł.

Dowód:

- zeznania świadka R. P. (1), k. 349-354, 533-537, 547-549,
- kserokopie wpłat bankowych na rzecz G. S. (1), k. 360-379,
- zestawienie naliczeń opłat za mieszkanie w okresie od lutego 2011 roku do czerwca 2013 roku, k. 568,
- akt notarialny rep. A nr 822/12, k. 568,
- historia rachunku bankowego A. P. i jego żony, k. 568.

10 lipca 2012 roku G. S. (1), jako pożyczkobiorca zawarł w formie aktu notarialnego umowę pożyczki ze spółką (...) Sp. z o.o. z siedzibą we W.. Pożyczka opiewała na kwotę 500 000 złotych. Poręczycielem była spółka (...) Sp. z o.o. we W., która poręczyła za zobowiązanie G. S. (1) i przeniosła na rzecz (...) Sp. z o.o. jako wierzyciela własność nieruchomości położonej w T. przy ul. (...) jako zabezpieczenie spłaty pożyczki udzielonej G. S. (1).

Dowód:

- zeznania świadka J. C. (2), k. 178- 179, k. 939-941,
- zeznania świadka A. G., k. 244- 245, k. 909-910,
- zeznania świadka J. P., k. 246-247, 910-911,
- akt notarialny rep. A nr (...). 954-960,
- protokół nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...) Sp. z o.o. wraz z sprawozdaniem finansowym, k. 965-1025,
- dokumentacja z Urzędu Skarbowego, k. 1027-1065.

(...) Sp. z o.o. na zabezpieczenie wierzytelności A. G. oraz J. C. (2), przysługujących im względem spółki, ustanowiła na przedmiotowej nieruchomości hipoteki umowne w kwotach po 150 000 złotych.

Dowód:

- zeznania świadka J. C. (2), k. 178-179, 939-941,
- akt notarialny rep. A nr (...), k. 961-964,
- umowa pożyczki, k. 968,
- odpis z księgi wieczystej, k. 196-216, 918-929.

G. S. (1) nie spłacił zaciągniętej pożyczki, jednak pomimo tego, że nieruchomość jest własnością spółki (...) Sp. z o.o., w dalszym ciągu w toku rozprawy zajmował ją wraz z rodziną.

Dowód:

- zeznania świadka A. K. (uprzednio J.), k. 254-256, 1068-1069.

Na początku 2012 roku G. S. (1) poznał J. C. (1) (...) Zakład (...) z siedzibą w T. przy okazji próby wyegzekwowania przez J. C. (1) pieniędzy za wykonane przez niego prace na budowie hali sportowej w Z.. Podczas kilku spotkań umówili się oni, że wspólnie podejmą się przedsięwzięcia dokonania remontu nieruchomości pałacowej w S. i założą tam dom spokojnej starości. Wartość inwestycji szacowali na 6 mln złotych, każdy z nich miał wnieść wkład w wysokości 3 mln złotych. Jednocześnie zaproponowali oni udział w inwestycji I. P. oraz K. R. – J.. Doszło do kilku spotkań pomiędzy kobietami a J. C. (1) i G. S. (1), podczas których I. P. i K. J. zapoznały się z przedmiotową nieruchomością w S., a K. J. przedstawiła wstępny biznesplan. Nie doszło jednak do zawarcia umowy, ponieważ kobiety nie przystały na propozycję G. S. (1) co do założenia przez nie spółki z o.o. i ponoszenia odpowiedzialności za ewentualną działalność.

Dowód:

- zeznania J. C. (1), k. 283-290, 549-553, 561-562, 1194-1194v,

- zeznania świadka K. J., k. 312, 314, 937-938,
- zeznania świadka I. P., k. 338-341, 939,
- akt notarialny wraz z projektem domu seniora, k. 1105-1163,
- nagranie DWA 100, k. 1195.

W czerwcu 2013 roku J. C. (1), w wykonaniu zlecenia G. S. (1), rozpoczął prowadzenie prac w nieruchomości przy ul. (...) w T.. G. S. (1) poprosił go o wykonanie tych prac, zanim zaczną oni remont nieruchomości w S. tytułem wspólnej inwestycji. Prace obejmowały m.in. wylanie stropów, wymurowanie kuchni, docieplenie budynku, wyburzenie starych schodów i zrobienie nowych, przedłużenie pokoju, przebudowę ścianek działowych, przebudowę dachu, przeróbkę centralnego ogrzewania, kanalizacji, instalacji elektrycznej. Kontrahenci nie spisali umowy, a wszystkie ustalenia dokonywane były ustnie na prośbę G. S. (1). G. S. (1) zapewniał J. C. (1), że będzie dokonywał wypłat za wykonane prace etapowo, jednak nie regulował płatności, zlecając coraz to nowe prace, które J. C. (1) przyjmował i wykonywał, wierząc, że oskarżony rozliczy się z nim. J. C. (1) był przekonany co do wypłacalności G. S. (1) z uwagi na to, że ten zamawiał najdroższe materiały wykończeniowe, a także ze względu na fakt ich wcześniejszej znajomości i wspólnych planów dotyczących remontu nieruchomości pałacowej w S..

24 czerwca 2013 roku G. S. (1) przyjechał do J. C. (1) i obiecał ponownie zapłatę, jednak zastrzegł, że przed rozpoczęciem wspólnej inwestycji w S., J. C. (1) musi podpisać umowę pożyczki 500 000 zł i weksel jako zabezpieczenie dla G. S. (1), że jego przyszły wspólnik wywiąże się z ich umowy i nie zrezygnuje z planowanego interesu. J. C. (1) nie czytając nawet treści przedłożonych dokumentów podpisał je. Nigdy jednak nie doszło do przekazania mu przez G. S. (1) kwoty 500 000 zł tytułem pożyczki.

Po około roku prac, G. S. (1) ponownie odmówił zapłaty za wykonane prace, zlecając J. C. (1) wykonanie nowych prac, na co jednak ten nie przystał. Wykonane przez J. C. (1) prace, za które nie otrzymał on zapłaty od G. S. (1), mają wartość 2 517 630,35 zł. Nadto, na polecenie G. S. (1) J. C. (1) wypłacił zaliczkę A. M. w kwocie 30 tysięcy złotych.

Dowód:

- zeznania J. C. (1), k. 53-56, 283-290, 303-306, 549-553, 561-562, 1170v-1171v,
- zeznania A. S. (2), k. 1169-1170v,
- umowa pożyczki, k. 278-279,
- weksel własny, k. 280,
- dokumentacja J. C. (1) k. 322,
- rozliczenie prac wykonanych przez J. C. (1), k. 323-336,
- opis robót i wydatków poczynionych przez J. C. (1) wraz z kserokopiami faktur, k. 569-900,
- dokumentacja fotograficzna, k. 1075-1095.

W dniu 9 listopada 2013 roku około godziny 19-20 A. M. prowadzący Zakład (...) – budowlany A. M. z siedzibą w B. przyjechał do domu zajmowanego przez oskarżonego G. S. (1) przy ul. (...) w T., gdzie zgodnie z zapewnieniem telefonicznym J. C. (1) miał na niego czekać klient (G. S. (1)), który chciał wykonać prace budowlane w swojej posiadłości. Pod wskazanym adresem A. M. po raz pierwszy spotkał się z G. S. (1), który powiedział, że chciałby,

aby A. M. wykonał w jego domu schody. Mężczyźni ustalili zakres pracy oraz kwotę, którą oskarżony miał zapłacić wykonawcy: 10 tysięcy złotych oraz dwutygodniowy termin na wykonanie zlecenia. Umowa została zawarta w sposób ustny. Nadto, oskarżony zapewnił A. M., że z uwagi na fakt, że nie może on ujawniać swoich dochodów, wszelkie pieniądze za wykonane prace będzie mu przekazywał J. C. (1). Następnie G. S. (1) zlecił pokrzywdzonemu dalsze prace, wybierając kosztowne rozwiązania konstrukcyjne i materiałowe.

Następnego dnia G. S. (1) za pośrednictwem J. C. (1) przekazał A. M. zaliczkę na poczet wykonywanych prac w kwocie 30 tysięcy złotych.

W dniu 18 listopada 2013 roku doszło do kolejnego spotkania mężczyzn, podczas którego G. S. (1) odmówił podpisania umowy za wykonywane prace, tłumacząc się ponownie niemożnością ujawniania prowadzonych przez niego interesów.

Podczas kolejnego spotkania, w dniu 23 listopada 2013 roku, w obecności pracowników A. R. Ł., G. K. i P. K. oskarżony odebrał schody wykonane przez firmę (...)

i nie zgłosił co do nich żadnych zastrzeżeń. Jednocześnie G. S. (1) wyraził chęć zlecenia A. M. kolejnych prac.

W dniu 5 grudnia 2013 roku doszło do ponownego spotkania A. M. z oskarżonym, podczas którego określili oni zakres następnych prac, jakie miała wykonać firma pokrzywdzonego. Obejmowały one m.in. szafy wnękowe, poręcze schodowe, parapety w pokojach dziecięcych. Pokrzywdzony chciał otrzymać zaliczkę na poczet prowadzonych prac, jednak G. S. (1) tłumaczył, że zaliczkę wypłaci mu J. C. (1). Ten jednak również odmówił, tłumacząc, że nie otrzymał pieniędzy od G. S. (1) za wykonane prace. Ostatecznie A. M. przystąpił do dalszych prac, a G. S. (1) zapewnił go, że wypłaci mu wszystkie pieniądze i że będzie dokonywał wypłat przez J. C. (1). Zlecone prace A. M. wykonywał między innymi poprzez podwykonawcę S. S., który prowadzi działalność gospodarczą zajmującą się usługami stolarsko - remontowymi. Pod koniec roku 2013 firma pokrzywdzonego skończyła wykonywać zlecone prace i pokrzywdzony upomniał się ponownie o zapłatę, jednak G. S. (1) pomimo zadowolenia z efektu robót odmówił zapłaty, tłumacząc, że zapłaci J. C. (1). Tymczasem oskarżony wykonał kolejne prace dla pokrzywdzonego, obejmujące wykonanie płotu ze stali nierdzewnej, budy dla psa oraz kilku szafek. W styczniu i lutym 2014 roku pokrzywdzony wykonywał nadal swoje prace, wierząc zapewnieniom oskarżonego, że za te prace zapłaci J. C. (1) albo sam oskarżony. Wierzył zapewnieniom G. S. (1), że ten ureguluje wszystkie płatności i żeby wykonywał bez obaw dalsze prace. Oskarżony nadal jednak nie rozliczył się z pokrzywdzonym utrzymując, że zapłaty powinien dokonać J. C. (1), który jest mu winien pewną kwotę pieniędzy. Natomiast pokrzywdzony wykonał dodatkowe prace w postaci montażu podbitki dachowej w części i wykonania bramki do balustrady, wciąż wierząc zapewnieniom, że otrzyma za nie zapłatę.

Po zakończeniu prac 10 marca 2014 roku wartość całego zlecenia wyniosła już 233 872,20 złotych, którą to oskarżony wcześniej etapowo zaakceptował.

W dniu 25 marca 2014 roku A. M. wykonał protokół odbioru końcowego i przekazania do eksploatacji, który w imieniu oskarżonego podpisał J. C. (1).

Podczas wykonywania wszystkich prac remontowo-budowlanych przez pokrzywdzonego w domu obecna była żona oraz dzieci G. S. (1). Małżonkowie wspólnie dokonywali wyboru materiałów i przedmiotów do domu.

Na przełomie marca i kwietnia 2014 roku pokrzywdzony A. M. znalazł w swoim samochodzie pismo zawierające pełnomocnictwo udzielone rzekomo przez J. C. (2) G. S. (1), które miało obejmować wykonanie przedmiotowego remontu. Jednocześnie pokrzywdzony dowiedział się, że budynek, w którym wykonywał prace, należy w rzeczywistości do firmy (...)
a nie do oskarżonego.

Dowód:

- zeznania świadka A. M., k. 2-7, 298-302, 527-531, 1193,

- zeznania świadka R. O., k. 150-151, 564-565,
- zeznania świadka P. K., k. 152-153, 565-566,
- zeznania świadka G. K., k. 154-155, 565-566,
- zeznania świadka S. S., k. 156-157, 903-904,
- zeznania świadka J. S., k. 249-250,
- zeznania świadka A. S. (2), k. 1169-1170v.

Pokrzywdzony A. M. wzywał G. S. (1) do zapłaty wynagrodzenia za wykonane przez niego prace, przesyłając mu faktury VAT na łączną kwotę 233 872,20 zł oraz protokół odbioru prac. Zważywszy na fakt, że G. S. (1) zapłacił A. M. w dniu 10 listopada 2013 roku zaliczkę w kwocie 30 000 zł, wartość prac, za jakie G. S. (1) nie uregulował należności, wynosi 203 872, 20 zł.

Dowód:

- wezwania do zapłaty wraz z fakturami i zestawieniem robót oraz protokołem odbiorczym, k. 11-24.

W dniu 2 grudnia 2013 roku pokrzywdzony G. S. (2) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą GUS klimatyzacja z siedzibą w N. rozpoczął prace na posesji przy ul. (...) w T. na zlecenie G. S. (1). Były to prace polegające na instalowaniu klimatyzacji, a wszystkie ustalenia pomiędzy pokrzywdzonym a G. S. (1) dokonywane były ustnie. G. S. (1) podawał się za właściciela nieruchomości, a G. S. (2) zgodnie z ustaleniami miał dokonać w niej zamontowania klimatyzacji, przedstawić G. S. (1) fakturę, a ten zobowiązał się zapłacić za wykonaną usługę oraz materiały. G. S. (1) zapewniał pokrzywdzonego, że rozliczy się z całości robót. Po 24 grudnia 2013 roku G. S. (1) w sprawie zapłaty zaczął odsyłać G. S. (2) do J. C. (1), pomimo że ten nie dokonywał żadnych ustaleń z J. C. (1). G. S. (2) zakończył swoje prace w styczniu 2014 roku i nie uzyskał zapłaty za wykonane prace. Koszt robót i materiałów, który został zaakceptowany przez oskarżonego wyniósł 55 tysięcy złotych.

Dowód:

- zeznania świadka G. S. (2), k. 102-104, 345-346, 562-563,
- kserokopie faktur zakupu materiałów przez G. S. (2) i dokumentacja fotograficzna wykonanych prac, k. 105-149.

Na przełomie grudnia 2013 roku i stycznia 2014 roku J. M. prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) z siedzibą w O. rozpoczął wykonywanie prac brukarskich w nieruchomości przy ul. (...) w T.. Kiedy po raz pierwszy przybył na miejsce, gdzie wykonywane miały być prace, zastał tam M. W., który zaprowadził go do G. S. (1). G. S. (1) oraz J. M. ustalili zakres prac, termin ich wykonania oraz kosztorys. Podczas prowadzenia robót na budowie obecna była żona G. S. (1) oraz dzieci. W dniu 16 stycznia 2014 roku J. M. zakupił niezbędny materiał na polecenie G. S. (1) i 17 stycznia 2014 rozpoczął wykonywać prace. Szczegóły dotyczące prac obejmujące sposób wykonania, ukształtowanie architektury, projektu funkcjonalnego czy też zmiany materiału na droższy pokrzywdzony dokonywał z G. S. (1), natomiast w sprawach organizacyjnych pokrzywdzony kontaktował się często z oskarżonym za pośrednictwem M. W.. Na początku marca 2014 roku J. M. wraz z innymi wykonawcami na budowie, powziąwszy informację o problemach z płatnościami, uczestniczył w spotkaniu z G. S. (1), na którym oskarżony nie zgłosił żadnych zastrzeżeń co do wykonanych prac, ale stwierdził, że nie wypłaci mu pieniędzy do czasu zakończenia robót przez J. C. (1), co było całkowicie niezrozumiałe dla J. M., ponieważ wcześniej G. S. (1) nie informował go, że zapłata za wykonane prace będzie uzależniona od rozliczenia z J. C. (1). W związku z tym, że G. S. (1) odmówił zapłaty w połowie marca 2014

roku J. M. opuścił teren budowy, nie przyjmując dalszych zleceń od oskarżonego. Wartość prac wykonanych przez J. M. wynosi 30 000 złotych.

Dowód:

- zeznania J. M., k. 159-161, 315-317, 531-533,
- kserokopia faktur i rachunku zakupu materiałów przez J. M. k. 163-167.

Z początkiem grudnia 2013 roku prace na budowie oskarżonego rozpoczął także A. S. (1) prowadzący działalność gospodarczą pod nazwą (...) A. S. (1) z siedzibą w O.. G. S. (1) oraz A. S. (1) dokonali ustaleń co do wykonania przez A. S. (1) konstrukcji stalowej zadaszenia wejścia do domu ze stali nierdzewnej i szkła oraz konstrukcji schodów prowadzących na taras. G. S. (1) zaakceptował cenę podaną przez A. S. (1) opiewającą na kwotę 15 tysięcy złotych netto. Następnie G. S. (1) rozszerzył zakres zamawianych prac, na które przekazał w dniu 5 grudnia 2013 r. A. S. (1) zaliczkę w kwocie 40 tysięcy złotych. Zaliczka została przekazana przez M. W.. G. S. (1) nie podpisał jednak umowy z A. S. (1), a wszystkie ustalenia dokonywane były ustnie na życzenie G. S. (1). Po wykonaniu całości prac, w styczniu 2014 roku A. S. (1) zwrócił się do G. S. (1)

o zapłatę, jednak ten stwierdził, że płatność będzie uregulowana przez J. C. (1). Natomiast J. C. (1) odmówił, twierdząc, że nie zlecał on żadnych prac, a nadto G. S. (1) nie rozlicza prac dokonywanych przez niego. A. S. (1) wielokrotnie zwracał się o zapłatę do G. S. (1), jednak ten nie uregulował swojego zobowiązania. Łączna wartości pracy wykonanych przez A. S. (1) wyniosła 79 000 zł, na co otrzymał 40 tysięcy złotych zaliczki. W związku z tym wartość prac, za jaką G. S. (1) nie uiścił zapłaty na rzecz A. S. (1), wynosi 39 000 zł.

Dowód:

- zeznania A. S. (1), k. 170-174, 342-344, 904-907,
- zeznania R. S., k. 182-184, 907-908,
- dokumentacja zakresu prac, k. 185-189.

W okresie od dnia 16 grudnia 2013 roku do 5 lutego 2014 roku prace na budowie wykonywane były także przez firmę (...) prowadzącego działalność gospodarczą pod nazwą G. (...) z siedzibą w Ż.. Firmę tę reprezentował K. K., który ustalił z G. S. (1) zakres planowanych prac. Miały obejmować one wytynkowanie ścian wraz

z częściowym wyburzaniem już istniejących. G. S. (1) nie spisał z K. K. pisemnej umowy na wykonanie prac. Nadto, po wykonaniu prac objętych pierwotną umową firma (...) dokonywała dalszych robót na zlecenie G. S. (1), który obiecywał zapłacić za wykonane prace po wykonaniu całości remontu. G. S. (1) nalegał na wysoką jakość materiałów i wykonanych prac, sprawiając, podobnie jak w przypadku pozostałych wykonawców, wrażenie, że jest człowiekiem majątnym. Podczas wykonywania prac mieszkał cały czas w nieruchomości przy ul. (...). W dniu 5 lutego 2014 roku K. K. przyszedł po zapłatę do G. S. (1), jednak ten odmówił, twierdząc, że nie umawiał się z nim w ogóle na żadną zapłatę, a powinien jej dokonać J. C. (1). Kwota, jaką G. S. (1) nie uregulował z tytułu wykonanych robót przez firmę (...), wynosi 68 tysięcy złotych.

Dowód:

- zeznania K. K., k. 166-168, 318-320, 911-912, 1193.

Oskarżony G. S. (1) ma 39 lat, mieszka w T., ma wykształcenie podstawowe, nie ma zawodu i nie pracuje. Oskarżony jest rozwiedziony, pozostaje w związku z byłą żoną i posiada trzech synów. G. S. (1), zgodnie z informacją z systemu REGON, od 23 lipca 2007 roku prowadzi działalność gospodarczą sprzedaży detalicznej artykułów używanych prowadzoną

w wyspecjalizowanych sklepach. Nadto, jest (...) Sp. z o.o., natomiast w spółce (...) Sp. z o.o. jest, prokurentem oraz współnikiem. Za lata 2012-2013 wykazywał przychód z działalności gospodarczej w wysokości 0 zł.

Oskarżony był uprzednio karany wyrokiem Sądu Rejonowego dla Wrocławia – Krzyków z dnia 18 listopada 2015 roku sygn. akt. II K 349/15 za występki z art. 54 par. 1 i 2 k.k.s. na karę 6 miesięcy pozbawienia wolności z warunkowym zamieszczeniem wykonania na okres 3 lat próby i grzywnę w wysokości 500 stawek dziennych po 100 zł każda.

Oskarżony tempore criminis nie miał z przyczyn chorobowych zniesionej ani w stopniu znacznym ograniczonej zdolności rozpoznania znaczenia czynów i pokierowania swoim postępowaniem. Nie zachodzą co do niego warunki określone w art. 31 § 1 i 2 k.k.

Dowód:

- informacja z Regon, k. 36,
- informacja z KRS, k. 37-52,
- informacja z Urzędu Skarbowego, k. 190,
- dane osobo-poznawcze, k. 272-274, 563-564,
- karta karna, k. 1179,
- opinia sądowo – psychiatryczna, k. 401-405.

Oskarżony podczas przesłuchania w dniu 12 czerwca 2015 roku nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że udzielił J. C. (1) dwukrotnie pożyczki w wysokości 500 000 zł każda. Wskazał, że nie zgłaszał tej pożyczki do Urzędu Skarbowego i nikt poza nim i J. C. (1) nie uczestniczył w rozmowach jej dotyczących. J. C. (1) zaproponował mu, by został jego współnikiem przy inwestycji dotyczącej budowy domu opieki w S.. Wskazał, że J. C. (1) całą inwestycję ocenił na około 4,5 mln zł, a G. S. (1) miałby dołożyć przynajmniej milion. Co więcej, J. C. (1) w międzyczasie wykonywał prace remontowe w jego mieszkaniu, które zobowiązał się zakończyć do Świąt Bożego Narodzenia 2014 roku. Wskazał, że oznajmił J. C. (1), że jeśli ten nie skończy prac w terminie, to G. S. (1) potraktuje te prace jako rozliczenie w ramach udzielonej mu pożyczki. Oskarżony wyjaśnił, że J. C. (1) zdał sobie sprawę, że nie ukończy prac w terminie, w związku z tym zaczął zatrudniać podwykonawców, którzy zdaniem oskarżonego skarżyli się mu, że J. C. (1) jest niewypłacalny. Oskarżony wyjaśnił, że nie zawierał nigdy żadnych umów z pokrzywdzonymi i nie przekazał im nigdy żadnych pieniędzy, ponieważ cały czas traktował wykonywane prace jako rozliczenie długu J. C. (1). Nadto wskazał, że wszyscy podwykonawcy wiedzieli, że J. C. (1) jest mu winien dużą kwotę pieniędzy i w związku z tym nie zwracali się oni nigdy do oskarżonego z prośbą o zapłatę ani o zaliczkę. Zdaniem oskarżonego A. M. od początku wiedział, że to J. C. (1) wypłaci mu wynagrodzenie. Z kolei G. S. (2) po zamontowaniu klimatyzacji przychodzić miał zdaniem oskarżonego do niego, skarżąc się na niewypłacalność J. C. (1). Oskarżony wyjaśnił, że także J. M. rozliczać się miał z J. C. (1), podobnie jak K. K.. Nadto A. S. (1) o kwestiach finansowych także rozmawiał z J. C. (1), który wypłacił mu zaliczkę. Zdaniem oskarżonego wszyscy pokrzywdzeni doskonale wiedzieli, że to J. C. (1) ma im zapłacić za wykonane prace, natomiast on sam nigdy nie wprowadzał nikogo w błąd ani nie dawał nikomu do zrozumienia, że w jakikolwiek sposób będzie rozliczał którąkolwiek z prac budowlanych wykonywanych przez pokrzywdzonych. Nadto wskazał, że według jego przypuszczeń dom w T. jest obecnie własnością firmy (...) oraz J. C. (2) i A. G..

(wyjaśnienia oskarżonego G. S. (1), k. 272-277)

Podczas konfrontacji z A. M. w dniu 16 czerwca 2015 roku oskarżony powtórzył swoje twierdzenia co do tego, że J. C. (1) posiadał wobec niego duży dług i że wszyscy budowlancy na budowie wiedzieli o tym. Nadto, od początku prac wszyscy podwykonawcy sprawy finansowe i związane z zaliczkami załatwiali zawsze z J. C. (1). Oskarżony wskazał,

że nie podpisywał żadnych umów ani nie prowadził żadnych rozmów z A. M., nigdy także nie mówił mu, że zapłaci za wykonane przez niego prace. Nadto, wykonanie schodów, balustrad szklanych, szaf, toaletek zlecał J. C. (1), a sam oskarżony tylko określał, jak mają wyglądać prace po zakończeniu.

(protokół konfrontacji, k. 298-302)

Podczas konfrontacji z J. C. (1) w dniu 16 czerwca 2015 roku G. S. (1) podtrzymał swoje dotychczasowe stanowisko, dodając, że pewnego wieczoru stwierdzając, że wartość wykonanych prac opiewa na kwotę około 500 000 zł, zwrócił J. C. (1) jeden z weksli oraz jedną z umów pożyczki.

(protokół konfrontacji, k. 303-306)

Podczas konfrontacji w dniach 17 czerwca 2015 roku i 18 czerwca 2015 roku z J. M., K. K., A. S. (1), G. S. (2) G. S. (1) podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia, wskazując, że wszyscy pokrzywdzeni wiedzieli, że będą rozliczać się z J. C. (1), gdyż byli jego podwykonawcami. Wskazał, że w jego ocenie oskarżenie wynika ze zmywy podwykonawców, którzy z uwagi na niewypłacalność J. C. (1) chcą odzyskać od niego swoje wynagrodzenia.

(protokół konfrontacji, k. 315-317,

protokół konfrontacji, k. 318-320,

protokół konfrontacji, k. 342-344,

protokół konfrontacji, k. 345-346)

Podczas przesłuchania w dniu 22 czerwca 2015 roku odnośnie R. P. (1) oskarżony wyjaśnił, że poznał go przez M. W., który to pożyczył R. P. (1) pieniądze należące do oskarżonego. Zdaniem oskarżonego R. P. (1) zaproponował mu, że odpracuje swoje pożyczki u niego.

W międzyczasie R. P. (1) zdaniem oskarżonego zaciągnął u niego dodatkowe pożyczki na elektronarzędzia, samochód i różne kwoty na utrzymanie siebie i rodziny. Oprocentowanie pożyczki wyniosło 5 % tygodniowo i 2 % za każdy dzień spóźnienia. Oskarżony wskazał, że R. P. (1) pozostało do spłaty ok. 40 000 zł, natomiast zamiast spłaty tej kwoty R. P. (1) po uzyskaniu spadku po swojej teściowej kupił samochód marki P. (...) i uciekł.

(wyjaśnienia G. S. (1), k. 396-399)

W postępowaniu przed Sądem oskarżony G. S. (1) podtrzymał swoje dotychczasowe wyjaśnienia, odmawiając składania wyjaśnień i odpowiedzi na pytania.

(protokół rozprawy z dnia 22 stycznia 2016 roku, k. 563-564)

Sąd zważył, co następuje:

Ustalając stan faktyczny Sąd oparł się na zeznaniach świadków: R. P. (1), J. C. (1), A. M., G. S. (2), J. M., A. S. (1), K. K.. Zeznania te uzupełniają się wzajemnie, korespondują ze sobą, w sposób logiczny przedstawiają przebieg zdarzeń. Świadkowie Ci zgodnie zeznali, że zawierali ustne umowy na wykonywane prace

z G. S. (1), który jawił im się jako właściciel posesji przy ul. (...)

w T.. Świadkowie Ci zgodnie stwierdzili także, że to G. S. (1) czynił z nimi ustalenia finansowe, działając zawsze w ten sam sposób: obiecując wypłatę wynagrodzenia po wykonaniu dodatkowej partii prac budowlanych nieruchomości, po czym jednak wypłata nie następowała. Pokrzywdzeni w sposób spójny i jednolity przedstawili sposób działania oskarżonego, wskazując, że to z nim a nie z J. C. (1) zawierali umowę w formie ustnej, ponieważ to oskarżony nie chciał przystać na pisanie umowy. Pokrzywdzeni zgodnie także wskazali, że to

z oskarżonym ustalali zakres prac, jaki mieli wykonać na nieruchomości w T., kwoty tytułem wynagrodzenia oraz terminy realizacji prac. Nadto, pokrzywdzeni wskazali, że przez cały czas pozostawali w przeświadczeniu, że to właśnie G. S. (1) jest właścicielem nieruchomości, gdyż zamieszkiwał w niej ze swoją żoną i dziećmi. Co więcej, oskarżony zamawiając najdroższe materiały oraz jeżdżąc dobrym samochodem sprawiał na pokrzywdzonych wrażenie osoby mającej.

Nadto, Sąd dał wiarę zeznaniom J. C. (1) co do tego, że miał on plan założyć wraz z oskarżonym dom spokojnej starości na należącej do niego nieruchomości w S., jednak do rozpoczęcia tej inwestycji nigdy nie doszło. Potwierdzają to nadto zeznania świadków K. J. oraz I. P., którym Sąd jako spójnym i korespondującym ze sobą dał wiarę, a także dokumentacja dotycząca projektu domu seniora wraz z aktem notarialnym. Nadto, na podstawie zeznań J. C. (1) oraz dokumentów w postaci umowy pożyczki oraz weksla własnego, na których swojego podpisu świadek nie kwestionuje, Sąd ustalił, że J. C. (1) faktycznie je podpisał. Sąd dał jednak wiarę zeznaniom J. C. (1) co do tego, że do przekazania mu tej kwoty nigdy nie doszło, a dokumenty podpisał jako rzekome zabezpieczenie będąc przeświadczony o dobrej wierze jego przyszłego współnika. Fikcyjność umowy pożyczki potwierdza także fakt, że G. S. (1) nigdy nie zgłosił jej do Urzędu Skarbowego i nikt nie był jej świadkiem, a ponadto sytuacja majątkowa i zarobkowa oskarżonego (sam nie spłacił zaciągniętej pożyczki). Stąd wiarygodne są zeznania J. C. (1), w których wskazał on, że wykonywał prace dla G. S. (1) przeświadczony, że ten dokona za nie zapłaty oraz że nie pożyczał nigdy od niego żadnych pieniędzy i nie miał długu, który miałby odpracować wykonując prace na budowie. Koresponduje to z zeznaniami świadka A. S. (2), który także wskazał, że J. C. (1) mówił, że nie ma żadnego długu i oczekiwał na zapłatę za wykonane prace. Co więcej, świadkowie - pokrzywdzeni wbrew wyjaśnieniom oskarżonego zgodnie wskazują, co znajduje nadto potwierdzenie w dokumentacji fotograficznej, że w sposób prawidłowy i zgodny z udzielonym im przez G. S. (1) zleceniem wykonali swoje prace.

Z kolei zeznania A. M. znajdują potwierdzenie w zeznaniach świadków R. Ł., G. K., P. S., S. S., którzy zgodnie stwierdzili, że to G. S. (1) zapewniał A. M., że dokona zapłaty po wykonaniu całości prac i dawał mu kolejne zlecenia. To on także składał zamówienie na konkretne prace i je nadzorował, a pieniądze, które przekazywał J. C. (1), przekazywał na wyraźne polecenie G. S. (1). Nadto, zeznania tych świadków potwierdzają fakt, że oskarżony wprowadził pokrzywdzonych w błąd co do tego, że jest właścicielem nieruchomości, a także, że J. C. (1) był jednym z wykonawców, natomiast nie zlecał pozostałym wykonawcom żadnych prac, co czynił zawsze G. S. (1). Sąd dał wiarę tym zeznaniom jako spójnym, korespondującym ze sobą oraz z pozostałym zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym. Co więcej, zeznania tych świadków jawią się jako wiarygodne z uwagi na fakt, że nie mają oni żadnego interesu w bezpodstawnym oskarżaniu G. S. (1), tym bardziej, że nie są już pracownikami A. M.. Nadto, także świadek J. S. potwierdził, że to G. S. (1) zlecił A. M. wykonanie prac wykończeniowych w T.. Sąd ocenił zeznania tego świadka jako wiarygodne szczególnie z uwagi na fakt, że był on obecny podczas rozmowy A. M. z oskarżonym, podczas której to G. S. (1) ustalał z pokrzywdzonym dokładny zakres zleczanych prac.

Z kolei zeznania świadka A. S. (1) znajdują dodatkowe potwierdzenie w zeznaniach R. S.. Świadkowie Ci w sposób spójny i znajdujący odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym wskazali, że zleceniodawcą prac był G. S. (1) i że wszystkie ustalenia odnośnie wykonywanych robót, na życzenie samego oskarżonego, dokonywane były ustnie. Nadto, jak wynika z zeznań tego świadka, G. S. (1) przekazał mu przez M. W. tytułem zaliczki kwotę 40 tysięcy złotych, zlecając dalsze prace.

Sąd uznał za wiarygodne także dokumenty przedłożone przez pokrzywdzonych w postaci rozliczenia prac wykonanych przez J. C. (1), opisu robót i wydatków poczynionych przez J. C. (1) wraz z kserokopiami faktur, dokumentacji fotograficznej dotyczącej prac wykonanych przez J. C. (1), wezwania do zapłaty wraz z fakturami i zestawieniem robót oraz protokołem odbiorczym dotyczącym A. M., kserokopiami faktur zakupu materiałów przez G. S. (2) i dokumentacją fotograficzną wykonanych prac, kserokopiami faktur i rachunków zakupu materiałów przez J. M. oraz dokumentacji zakresu prac A. S. (1). Dokumenty te potwierdzają fakt, że pokrzywdzeni dokonywali zakupu materiałów na potrzeby remontu w nieruchomości w T., a także, że wykonali tam określone prace, za które oskarżony nie zapłacił. Sąd zważył co prawda, że brak jest umów w formie pisemnej zawieranych pomiędzy pokrzywdzonymi a G. S. (1), jednak

jak wynika jednolicie z zeznań wszystkich z nich, nie spisywali oni umów na wyraźne życzenie G. S. (1). Natomiast dokumentacja przedstawiona przez pokrzywdzonych potwierdza fakt oraz zakres wykonanych przez nich prac i zakupionych w tym celu materiałów.

Przechodząc do oceny dowodów w ramach drugiego z zarzucanych oskarżonemu czynów Sąd uznał za w pełni wiarygodne zeznania świadka R. P. (1). Sąd dał wiarę temu, że R. P. (1) wykonywał prace u G. S. (1), czemu oskarżony nie zaprzeczył. Nadto, Sąd uznał za wiarygodny także fakt, że R. P. (1) w czasie przypisanego oskarżonemu czynu nie miał zadłużenia

u G. S. (1), a za wykonywane prace powinien otrzymać stosowną zapłatę.

Z zeznań R. P. (1), którym Sąd dał wiarę, wynika, że G. S. (1) wprowadził go w błąd co do zamiaru zapłaty, jak i co do charakteru udzielanych zaliczek, informując go później, że traktuje on je jako udzieloną pożyczkę z bardzo wysokim oprocentowaniem. Całkowicie sprzeczne z zasadami logicznego myślenia

i doświadczeniem życiowym byłoby, aby zleceniodawca udzielając zaliczek wykonawcy na poczet zakupu przez niego materiałów mógł traktować te zaliczki jako oprocentowaną pożyczkę. Niewiarygodne jest także twierdzenie oskarżonego jakoby w tym czasie, tj. w lutym i marcu 2011r. R. P. (1) winien był oskarżonemu określoną sumę pieniędzy i prace wykonywał w ramach spłaty długu. W świetle wiedzy i doświadczenia życiowego zeznania R. P. (1) co do tego, że kwoty przekazywane przez G. S. (1) R. P. (1) na zakup określonych narzędzi i materiałów remontowych traktował on, jako udzielane mu na poczet przyszłych prac zaliczki, jawią się jako logiczne i jako takie zasługują na uwzględnienie. Dokonując oceny zeznań R. P. (1) jako wiarygodnych Sąd miał na uwadze nieracjonalność jego zachowania już po marcu 2011 r., kiedy oskarżony odmówił zapłaty za prace wycenione na 20 tys. zł, podobnie jak zachowania J. C. (1) wykonującego prace i zakupy na tak duże kwoty, jednak w świetle zeznań wszystkich pokrzywdzonych Sąd ocenił je jako wiarygodne. Naiwność postępowania pokrzywdzonych wyjaśniają zeznania J. C. (1), który stwierdził, że w pewnym momencie z uwagi na wartość zaangażowania w remont nie mógł się wycofać i robił wszystko, co zlecał mu oskarżony i czego zażądał oskarżony, aby uzyskać zapłatę.

Z dużą ostrożnością Sąd podszedł do oceny zeznań J. C. (2), A. G., J. P. oraz A. K.. Było to wynikiem tego, że pomimo iż reprezentowana przez nich spółka stała się właścicielem nieruchomości przy ul. (...) w T., rzekomo nie interesowali się tą nieruchomością, w której mieszkał dalej oskarżony z rodziną i wykonywał remont objęty zarzutami. Sąd dał im wiarę częściowo, tj. w zakresie, gdy zeznali, że G. S. (1) wziął pożyczkę od spółki (...), zabezpieczeniem spłaty pożyczki była nieruchomość położona w T. przy ul. (...), albowiem zeznania ich znajdują nadto potwierdzenie w dokumentach w postaci aktu notarialnego rep. A nr (...), protokołu nadzwyczajnego zgromadzenia wspólników spółki (...), sprawozdania (...) spółki (...) oraz dokumentacji z urzędu skarbowego. Należy dodać, że treść tych dokumentów nie budzi wątpliwości Sądu. Zostały one bowiem sporządzone w formie przepisanej prawem oraz przez upoważnione do tego osoby. Z kolei dokumenty w postaci aktu notarialnego rep. A nr (...), umowy pożyczki (k. 961-964) oraz odpisy z księgi wieczystej, których treść nie budzi wątpliwości Sądu, pozwoliły na dokonanie ustaleń co do obecnego właściciela oraz wierzycieli hipotecznych przedmiotowej nieruchomości. Sąd dokonując oceny zeznań tych świadków nie dał im wiary co do faktu, że nie egzekwowali wydania nieruchomości czy też opłaty za bezumowne korzystanie z niej przez oskarżonego przez tak długi okres z uwagi na brak środków oraz że nie wiedzieli o tym, że oskarżony przeprowadza generalny remont na tej nieruchomości, albowiem w świetle zasad doświadczenia życiowego i logicznego rozumowania jest to niewiarygodne i nielogiczne.

Sąd nie dał także wiary zeznaniom świadka M. W. co do tego, że to J. C. (1) zatrudniał pozostałych podwykonawców. Zeznania te stoją

w sprzeczności z zeznaniami J. C. (1), a także pozostałych pokrzywdzonych, którzy sami wskazywali, że zakres prac ustalany był z G. S. (1) jako podającym się za właściciela nieruchomości. Z kolei w świetle poczynionych powyżej ustaleń odnośnie podpisania weksla przez J. C. (1) nie zasługują także na uwzględnienie te zeznania M. W., w których mówi on, że J. C. (1) zaciągnął pożyczkę od G. S. (1). Niewiarygodność tych zeznań potwierdza dodatkowo fakt, że świadek ten wskazał, jakoby miał uczestniczyć w rozmowach dotyczących przedmiotowej pożyczki, z kolei G. S. (1) wyjaśnił, że nikt poza nim i J. C. (1) w tych rozmowach nie uczestniczył. Zeznania M. W.

i wyjaśnienia G. S. (1) w tym zakresie są ze sobą sprzeczne, niespójne i nie zasługują na uwzględnienie. Co więcej, zeznania M. W. złożone

w niniejszej sprawie stoją w sprzeczności z treścią rozmów, jakie świadek ten prowadził z A. M. oraz J. C. (1), w których wskazywał on, że G. S. (1) oszukał już wielu ludzi bazując na ich zaufaniu, a także, że J. C. (1) w rzeczywistości nie otrzymał żadnej kwoty pieniędzy tytułem rzekomej pożyczki od G. S. (1). W tym świetle zeznania tego świadka złożone w postępowaniu jawią się jako zupełnie niewiarygodne. Nadto zeznania M. W. dotyczące rzekomego niszczenia placu budowy i nieruchomości przez ekipę J. C. (1), a także przez R. P. (1) są sprzeczne z wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych i A. S. (2) oraz dokumentacją fotograficzną dokonanych prac, w związku z czym nie zasługują na uwzględnienie.

Jako niewiarygodne Sąd ocenił także wyjaśnienia oskarżonego, które stoją w sprzeczności z zeznaniami wszystkich pokrzywdzonych, a także zeznaniami świadków - R. Ł., G. K., P. S., S. S. – pracowników A. M., zeznaniami świadka – A. S. (2), R. S., a także ze zgromadzoną dokumentacją powołaną powyżej, która stanowi dowód zakresu prac dokonanych przez pokrzywdzonych. W tym świetle jako niewiarygodne jawią się również wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał, że udzielił J. C. (1) pożyczkę. Na podstawie zeznań J. C. (1) oraz dokumentów w postaci umowy pożyczki oraz weksła własnego, na których swojego podpisu świadek nie kwestionuje, Sąd ustalił, że J. C. (1) faktycznie je podpisał. Sąd dał jednak wiarę zeznaniom J. C. (1) co do tego, że do przekazania mu tej kwoty nigdy nie doszło, a dokumenty podpisał będąc przeświadczony o dobrej wierze jego przyszłego współnika, który chciał zabezpieczenia. Co więcej, fikcyjność umowy pożyczki potwierdza także fakt, że G. S. (1) nigdy nie zgłosił jej do Urzędu Skarbowego i nikt nie był jej świadkiem. Ponadto udzielenie pożyczki kwocie wskazanej przez oskarżonego w świetle zasad doświadczenia życiowego jest niewiarygodne, jeśli wziąć pod uwagę fakt, że w tym czasie nie miał stałych dochodów i sam zaciągnął pożyczkę od spółki (...), której nie spłacił.

Sąd nie dał także wiary wyjaśnieniom oskarżonego także co do tego, że to J. C. (1) zatrudniał podwykonawców i zawierał z nimi umowy, skoro pokrzywdzeni wskazali, że ustalenia czynili zawsze bezpośrednio z G. S. (1). Sąd nie dał wiary także wyjaśnieniom oskarżonego, że nie zapewniał nigdy pokrzywdzonych, iż zapłaci im za wykonane prace – wyjaśnienia te są bowiem sprzeczne ze spójnymi w tym zakresie zeznaniami pokrzywdzonych. Nie zasługują także na uwzględnienie te wyjaśnienia oskarżonego, w których wskazał, że R. P. (1) wyszedł w stosunku do niego z propozycją odpracowania pożyczki oraz że zaciągał kolejne pożyczki m.in. na narzędzia. Jak wskazywano już powyżej, wyjaśnienia te są sprzeczne z zasadami doświadczenia życiowego i zasadami logicznego rozumowania przy uwzględnieniu sytuacji materialnej i majątkowej oskarżonego.

Oceniając dowód z nagrań rozmów prowadzonych przez oskarżonego z J. C. (1) oraz z K. K. i innymi osobami Sąd nie zakwestionował autentyczności tych nagrań ani tego, że do takich rozmów faktycznie doszło. Nie mają one jednak w niniejszej sprawie znaczenia, ponieważ ich treść nie wnosi żadnych nowych okoliczności mogących wpłynąć w sposób odmienny na poczynienie ustaleń faktycznych. Co więcej Sąd ocenił, że rozmowy te zostały zmanipulowane przez G. S. (1), który, jak wynika z zeznań pokrzywdzonych, wielokrotnie wbrew temu, że sam zawierał umowy z wykonawcami, odsyłał ich po pieniądze do J. C. (1), nastawiając pokrzywdzonych przeciwko niemu, manipulował, nagrywał rozmowy z nimi, stwarzając przy tym pozory, że to J. C. (1) powinien wypłacić im stosowne wynagrodzenie. Co więcej, oskarżony podstępnie kierował nagrywanymi przez siebie rozmowami tak, aby stworzyć wrażenie, że to nie on, a J. C. (1) powinien zapłacić pozostałym wykonawcom za wykonane przez nich prace. Stąd w ocenie Sądu treść tych rozmów w świetle pozostałego zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań samych pokrzywdzonych, jako zmanipulowana jest w ocenie Sądu nieprzydatna. Potwierdzają to zeznania K. K. złożone po odtworzeniu nagrań (k. 1193), A. M. (k. 1193v) oraz J. C. (1) (k. 1171) które korespondują z relacjami R. P. (1), w jaki sposób oskarżony potrafił swoimi zabiegami zrobić z wykonawców, którym powinien zapłacić, „dłużników”, pomimo że nimi nie byli.

Nie miały natomiast znaczenia w sprawie zeznania świadków D. D. oraz R. M., którzy nie mieli żadnej wiedzy na temat zdarzeń objętych aktem oskarżenia. W zakresie pozostałych dowodów nie budzi wątpliwości Sądu opinia sądowo-psychiatryczna dotycząca oskarżonego. Została ona sporządzona przez osoby posiadające odpowiednią wiedzę i kwalifikacje, a wnioski

w niej zawarte są jasne, zrozumiałe i pozwalają na wyciągnięcie logicznych wniosków. Natomiast inne dokumenty w postaci: wniosku syndyka i postanowienia Sądu Rejonowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego (k. 539-540), umów zawieranych przez R. P. (1) z innymi kontrahentami (k. 554) nie miały znaczenia w sprawie. Nadto, w zakresie dowodów z dokumentów nie miało znaczenia dla rozstrzygnięcia postanowienie o częściowym umorzeniu śledztwa

w sprawie sfalszowania pełnomocnictwa udzielonego przez J. C. (2) G. S. (1) do reprezentowania go w sprawie dotyczącej rozbudowy, remontu i wyposażenia domu jednorodzinnego położonego w T. przy ul. (...). Śledztwo w tej sprawie zostało umorzone wobec niewykrycia sprawcy, bowiem na skutek złej jakości samego pełnomocnictwa, a zwłaszcza nakreślonego na nim podpisu nie da się ustalić osoby, która ten podpis nakreśliła.

W świetle zgromadzonego w niniejszej sprawie materiału dowodowego, zwłaszcza zeznań pokrzywdzonych, nie budzi wątpliwości Sądu, że oskarżony G. S. (1) wprowadził poszczególnych wykonawców prowadzących prace na budowie w T. w błąd co do zamiaru zapłaty, jak i co do tego, że przysługuje mu prawo własności do tej nieruchomości, świadczące o tym, że jest on osobą majątną, a co za tym idzie wypłacalną. Oczywistym bowiem jest, że gdyby pokrzywdzeni wiedzieli, że nie jest on właścicielem przedmiotowej nieruchomości, nie ma majątku ani stałego dochodu, nie podjęliby się wykonania zleconych im prac bez zabezpieczenia. W konsekwencji Sąd uznał oskarżonego **G. S. (1)** za winnego tego, że: w okresie od kwietnia 2013 r. do czerwca 2014 r. w T., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej wysokości nie mniejszej niż 2 913 502,55 złotych A. M., J. C. (1), G. S. (2), J. M., G. G. i A. S. (1) w ten sposób, że zawarł z nimi ustne umowy

o wykonanie prac remontowo-budowlanych w domu wolnostojącym w T. przy ulicy (...) użytkowanym przez G. S. (1), których przedmiotem było wykonanie określonych prac remontowo-budowlanych za ustaloną cenę, wprowadzając wykonawców w błąd co do zamiaru uiszczenia należności za wykonane prace, jak też służącego mu prawa własności do budynku i posiadania uprawnień do wykonywania w nim prac remontowo-budowlanych, w tym:

- w dniu 9 listopada 2013 r. zawarł ustną umowę z A. M. na roboty remontowo-budowlane polegające na wykonaniu schodów drewnianych na konstrukcji metalowej z terminem ich realizacji określonym na dwa tygodnie za cenę 10 000,00 zł, którą to umowę następnie sukcesywnie rozszerzał o następne prace, tj. montaż balustrad szklanych do istniejących w domu schodów, montaż balustrad wokół otworu schodowego, montaż balustrad szklanych ze stałą nierdzewną na dwóch tarasach oraz montaż szyb w otworze prowadzącym na balkon za cenę 65 000,00 zł, zabudowę szaf wnękowych, parapetów, poręczy schodów i innych prac wykończeniowych w kwocie 150 000,00 zł, następnie budy dla psa, płotu i innych prac o łącznej wartości 233 872,20 zł, które zostały zakończone w dniu 10 marca 2014 r., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę A. M. w kwocie 203 872,20 zł;

- w kwietniu 2013 r. zawarł ustną umowę z J. C. (1) na wykonanie prac budowlanych typu wylanie stropów, wymurowanie kuchni, docieplenie budynku, wyburzenie starych schodów i wybudowanie nowych schodów, przedłużenie pokoju, przebudowa ścianek działowych, przebudowa dachu, przeróbka centralnego ogrzewania, kanalizacji, instalacji elektrycznej, zamontowanie kamer i monitoringu, czujników dymu i gazu, wykonanie podłóg, przebudowa siłowni, przy czym zakres prac był sukcesywnie rozszerzany po zakończeniu kolejnego etapu prac, które trwały łącznie około roku, a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę J. C. (1) w łącznej kwocie nie mniejszej niż 2 517 630,35 zł;

- w dniu 2 grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z G. S. (2) na wykonanie klimatyzacji łącznie z wentylacją, które to prace zostały zakończone w styczniu 2014 r., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę G. S. (2) w kwocie 55 000,00 zł;

- w dniu 10 stycznia 2014 r. zawarł ustną umowę o wykonanie prac brukarskich z J. M., które trwały do 15 marca 2014r., a należność nie została zapłacona, czym działał na szkodę J. M. w kwocie 30 000,00 zł;

- w dniu 16 grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z K. K. na wykonanie prac tynkarskich z jednoczesnym częściowym wyburzeniem istniejących ścian, montowanie podwieszonych sufitów, budowę ścianek działowych, obróbki okien, które były zakończone do 2 lutego 2014 r., lecz zapłata nie nastąpiła, czym działał na szkodę firmy (...) w kwocie 68 000,00 zł;

- na początku grudnia 2013 r. zawarł ustną umowę z A. S. (1) na wykonanie elementów konstrukcji ze stali nierdzewnej i szkła zadaszenia wejścia do domu, konstrukcji schodów prowadzących na taras, bramy wjazdowej za kwotę 58 000,00 zł, furtki do budynku i do boksu z kublami na śmieci za kwotę 4 000 zł, blachy pod kominek ze stali nierdzewnej za kwotę 1 500 zł, skrzynki na prąd za kwotę 2 500 zł, skrzynki na gaz za kwotę 2 000 zł, szyldu z napisem ulicy, skrzynki na listy, nierdzewnego wykończenia betonowego płotu, które zostały wykonane do 10 lutego 2014 r., lecz płatność nie została dokonana, czym działał na szkodę A. S. (1)

w kwocie 39 000,00 zł, to jest występku z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k.

i z art. 12 k.k.

Ponadto Sąd uznał oskarżonego G. S. (1) za winnego tego, że:

w okresie od lutego do marca 2011 r. w T., działając ze z góry powziętym zamiarem, w krótkich odstępach czasu, w celu osiągnięcia korzyści majątkowej, doprowadził do niekorzystnego rozporządzenia mieniem R. P. (1) w ten sposób, że zawarł z nim ustną umowę o wykonanie prac remontowo-budowlanych

w domu wolnostojącym w T. przy ulicy (...), w tym wykonanie poprawek po poprzednim wykonawcy, kompleksowy remont łazienki i sypialni, po czym nie dokonał zapłaty za wykonane prace, wprowadzając wykonawcę w błąd co do zamiaru uiszczenia należności za wykonane prace, w efekcie czego działał na szkodę R. P. (1) w kwocie 13 000,00 zł, to jest występku z art. 286 § 1 k.k.

w zw. art. 12 k.k.

Przechodząc do oceny prawnokarnej zachowania oskarżonego Sąd uznał, że dopuścił się on dwóch przestępstw popełnionych w warunkach czynów ciągłych. Pierwszy z nich wypełnił znamiona przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k., natomiast drugi przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w zw.

z art. 12 k.k. Przepis artykułu 286 k.k. penalizuje przestępstwo oszustwa, które polega na działaniu w celu osiągnięcia korzyści majątkowej i doprowadzeniu innej osoby do niekorzystnego rozporządzenia własnym lub cudzym mieniem za pomocą wprowadzenia jej w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania. Jak wskazuje się w doktrynie

i piśmiennictwie, wprowadzenie w błąd (zwane oszustwem "czynnym") polega na tym, iż sprawca własnymi podstępными zabiegami doprowadza pokrzywdzonego do mylnego wyobrażenia o określonym stanie rzeczy np. co do wartości przedmiotu, cech sprzedawanego lub nabywanego towaru, możliwości uzyskania korzyści

z zawartej transakcji itp. (A. Marek, Komentarz do art. 286 kodeksu karnego, opublikowano LEX 2010). Mienie w rozumieniu tego przepisu należy traktować

w znaczeniu szerokim, obejmującym zarówno uszczerbek majątkowy (*damnum emergens*), jak i utracone korzyści (*lucrum cesans*). Niekorzystne rozporządzenie mieniem oznacza natomiast pogorszenie przy transakcjach sytuacji majątkowej rozporządzającego.

Zgodnie z poglądem wyrażanym w orzecznictwie, wprowadzenie w błąd wykonane w ramach czynu zabronionego z art. 286 § 1 k.k. musi poprzedzać rozporządzenia mieniem dokonane przez pokrzywdzonego (wyrok SN z dnia 4 kwietnia 2013 roku, IV KK 355/12.) Słusznie wskazuje Sąd Najwyższy, iż praktyka orzekania w sprawach o czyny z art. 286 k.k. wskazuje na to, że w znacznej części przypadków skutków tego przestępstwa można by uniknąć lub je istotnie zminimalizować, gdyby nie łatwowierność i nieprofesjonalna postawa pokrzywdzonych. Zwłaszcza ta ostatnia została w niniejszej sprawie zaprezentowana przez pokrzywdzonych. Nie jest to jednak w stanie wyłączyć odpowiedzialności sprawcy (wyrok SN z dnia 13 stycznia 2010 r., II KK 150/09).

Z kolei przepis art. 294 § 1 k.k. ustanawia typ kwalifikowany przestępstwa oszustwa zaostrzając sankcję karną w stosunku do sprawcy, który dopuszcza się go w stosunku do mienia znacznej wartości, a więc zgodnie z art. 115 § 5 k.k., jeśli jego wartość w czasie popełnienia czynu przekracza 200 000 zł.

Odnosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy, należy uznać, że oskarżony zawierając ustne umowy z wykonawcami, którzy wykonywali prace remontowo budowlane na posesji w T., zapewniał ich o tym, że za wykonane prace otrzymają stosowną zapłatę, a nadto swoimi słowami i zachowaniem stwarzał wrażenie, że przedmiotowa nieruchomość jest jego własnością. Sprawiał wrażenie, że jest właścicielem nieruchomości przy ul. (...), gdyż mieszkał on na stałe wraz ze swoją żoną i dziećmi podczas wykonywania prac przez pokrzywdzonych. Nadto, pokrzywdzeni, w tych okolicznościach kierowani doświadczeniem życiowym, sądzili, że skoro oskarżony zleca im prace na nieruchomości, określa dokładnie zakres robót, wybiera materiały i konsultuje to czasami także z żoną, postępuje z nią jak właściciel. Ponadto oskarżony jako osoba niemająca stałego dochodu, która nie spłaciła pożyczki zaciągniętej w spółce (...) wywołał także u pokrzywdzonych mylne wyobrażenie co do swojej sytuacji materialnej i co do zamiaru zapłaty za wykonane prace i zakupy, wielokrotnie zapewniając ich, że dokona zapłaty za wykonane prace, a jednocześnie zlecając coraz to nowe obowiązki i tłumacząc, że zapłaci po wykonaniu całości prac. Mylne wyobrażenie pokrzywdzonych co do zamiaru oskarżonego potęgował fakt, że sprawiał on wrażenie człowieka zamożnego – wybierał najdroższe materiały do remontu nieruchomości, stale rozszerzał zakres prac, jeździł dobrej klasy samochodem. W konsekwencji przemyślane działania doprowadziły pokrzywdzonych do niekorzystnego rozporządzenia mieniem, gdyż wprowadzeni w błąd co do zamiaru zapłaty przez oskarżonego, dokonywali oni różnych zakupów sprzętu i materiałów budowlanych i wykonali określone prace remontowe w przedmiotowej nieruchomości.

W stosunku do pierwszego z zarzucanych sprawcy czynów Sąd, uzupełniając opis czynu z aktu oskarżenia o łączną kwotę, w jakiej oskarżony dopuścił się przestępstwa oszustwa, uznał, że oskarżonemu należy przypisać popełnienie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. w jego kwalifikowanym typie z art. 294 § 1 k.k. Sąd przyjął bowiem, że oskarżony doprowadził pokrzywdzonych A. M., J. C. (1), G. S. (2), J. M., G. G. oraz A. S. (1) do niekorzystnego rozporządzenia mieniem w łącznej kwocie nie mniejszej niż 2 913 502,55 zł.

Z kolei w drugim z przypisanych sprawcy czynów Sąd zmodyfikował jego opis oceniając, że dalsze zachowania oskarżonego wobec pokrzywdzonego P. wychodzące poza marzec i kwiecień 2011r., tj. poza prace w postaci remontu łazienki oraz sypialni i wycenione na 20 tys. zł, nie nosiły cech przestępstwa oszustwa. Pokrzywdzony bowiem po wykonaniu tych prac, gdy oskarżony odmówił zapłaty i zaczął naliczać bardzo duże odsetki od wypłaconych mu zaliczek, w ocenie Sądu miał już świadomość, że oskarżony nie uiszczy mu należności za wykonywane prace. W świetle zasad doświadczenia życiowego nie sposób ocenić, że w sytuacji, gdy oskarżony odmówił zapłaty za wykonana prace i naliczał mu odsetki od wypłaconych zaliczek na łączną kwotę 7 tys., zł, w wysokości 5 % tygodniowo, pracował on dalej dla oskarżonego nie mając świadomości, że może nie otrzymać zapłaty. Ten moment w ocenie Sądu nie pozwala na przypisanie oskarżonemu w dalszej części jego zachowań wobec pokrzywdzonego P. znamienia wprowadzenia go w błąd albo wyzyskania błędu lub niezdolności do należytego pojmowania przedsiębranego działania w rozumieniu art. 286 k.k. Należałoby jedynie rozważyć, czy zachowanie oskarżonego i świadka W. wobec pokrzywdzonego R. P. w okresie po marcu 2011 r. nie wyczerpały znamion innych przestępstw, co jednak wykracza poza ramy niniejszego postępowania.

Jednocześnie w ocenie Sądu każdego z zarzucanych mu czynów oskarżony dopuścił się działając w warunkach czynu ciągłego z art. 12 k.k. Do przyjęcia tej konstrukcji niezbędne jest spełnienie następujących przesłanek: sprawca podejmuje dwa lub więcej zachowań, podejmuje je w krótkich odstępach czasu oraz w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Jak wskazuje się w piśmiennictwie, konstrukcja taka opiera się na założeniu, że czyn stanowiący pewien wycinek z continuum aktywności człowieka może mieć złożoną strukturę, której elementami są właśnie współtworzące go zachowania (J. Giezek, komentarz do art. 12 kodeksu karnego, opublikowano: WKP, 2012). W orzecznictwie Sądu

Najwyższego wyrażany jest pogląd, że za krótki odstęp czasu można uznać odstęp kilku, a nawet kilkunastu miesięcy pomiędzy poszczególnymi zachowaniami sprawcy czynu ciągłego (postanowienie SN z dnia 9 marca 2006 r., V KK 271/05). Odnosząc się natomiast do przesłanki posiadania przez sprawcę z góry powziętego zamiaru, przyjmuje się, że sprawca obejmuje swym z góry powziętym zamiarem wszystkie zachowania, jakie się na ten czyn składają. Mówiąc inaczej - sprawca już na wstępie zakłada, iż popełni przestępstwo składające się z kilku zachowań, czyli w pewnym sensie "na raty", albo, co najmniej możliwość taką dopuszcza (J. Giezek, komentarz do art. 12 kodeksu karnego, opublikowano: WKP, 2012).

W przedmiotowej sprawie w ocenie Sądu oskarżony co do każdego z zarzucanych mu czynów działał w ramach czynu ciągłego z art. 12 k.k. Odnosnie czynu pierwszego opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku Sąd zważył, że wszystkich zachowań oskarżony dopuścił się pomiędzy kwietniem 2013 roku

a czerwcem 2014 roku, natomiast odstępy czasu pomiędzy poszczególnymi z nich wynosiły zaledwie kilka tygodni. Nadto, analizując sposób działania oskarżonego słusznym jest przyjęcie, że działał on w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Po pierwsze, G. S. (1) jeszcze przed dokonaniem czynu zabronionego nie był właścicielem przedmiotowej nieruchomości w T., należy zatem przyjąć, że już w momencie zawarcia pierwszej umowy, z której się nie wywiązał, miał on zamiar wprowadzenia poszczególnych wykonawców w błąd co do stanu prawnego domu

w T.. Nadto, sposób działania oskarżonego, który zawierał kolejne umowy w celu wykonania kompleksowego remontu całej nieruchomości oraz każdorazowe składanie zapewnień, że zapłaci on za wykonane prace po wykonaniu całości zleceń, która to zapłata nigdy nie następowała, świadczy także o działaniu sprawcy

w wykonaniu z góry powziętego zamiaru. Zamiar ten w przedmiotowej sprawie obejmował miał doprowadzenie wszystkich wykonawców do niekorzystnego rozporządzenia mieniem poprzez zawieranie z nimi ustnych umów o roboty remontowo – budowlane, a następnie niedokonywanie zapłaty za wykonywane prace i materiały w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci wartości kompleksowo wykonanych prac remontowo – budowlanych.

Co się tyczy zaś drugiego z czynów zarzucanych oskarżonemu, polegającym na doprowadzeniu do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez R. P. (1), zważywszy na odrębny czasookres przypisanego oskarżonemu czynu, Sąd uznał, że stanowił on czyn odrębny od opisanego w pkt. I części dyspozytywnej wyroku. Nadto, nie sposób przyjąć, że już w lutym i marcu 2011 roku, a więc kiedy oskarżony zlecił pokrzywdzonemu R. P. (1) pierwsze prace budowlanego na nieruchomości w T., oskarżony miał zamiar wprowadzenia w błąd

i doprowadzenia do niekorzystnego rozporządzenia mieniem przez pozostałych pokrzywdzonych, z którymi umowy zawarł dopiero począwszy od kwietnia 2013 roku. Należy, zatem uznać, że przestępstwo oszustwa, jakiego oskarżony dopuścił się względem R. P. (1), traktować należy jako odrębny czyn zabroniony.

Wymierzając oskarżonemu kary za przypisane przestępstwa Sąd kierował się ogólnymi i szczególnymi dyrektywami wymiaru kary określonymi w art. 53 § 1 i 2 k.k. W myśl tego artykułu, Sąd wymierza karę według swojego uznania, w granicach przewidzianych przez ustawę, bacząc, by jej dolegliwość nie przekraczała stopnia winy, uwzględniając stopień społecznej szkodliwości czynu oraz biorąc pod uwagę cele zapobiegawcze i wychowawcze, które ma osiągnąć w stosunku do skazanego,

a także potrzeby w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa. Wymierzając karę, Sąd uwzględnia w szczególności motywację i sposób zachowania się sprawcy, popełnienie przestępstwa wspólnie z nieletnim, rodzaj i stopień naruszenia ciężących na sprawcy obowiązków, rodzaj i rozmiar ujemnych następstw przestępstwa, właściwości i warunki osobiste sprawcy, sposób życia przed popełnieniem przestępstwa i zachowanie się po jego popełnieniu, a zwłaszcza staranie o naprawienie szkody lub zadośćuczynienie w innej formie społecznemu poczuciu sprawiedliwości, a także zachowanie się pokrzywdzonego.

Mając, zatem na uwadze ustawowe zagrożenie przestępstwa z art. 286 § 1 k.k. godzącego w mienie karą od 6 miesięcy do 8 lat pozbawienia wolności oraz podwyższone granice ustawowego zagrożenia karą od roku do 10 lat pozbawienia wolności w stosunku do mienia znacznej wartości zgodnie z przepisem art. 294 § 1 k.k. oraz wysoki stopień społecznej szkodliwości przypisanych oskarżonemu czynów Sąd wymierzył mu kary pozbawienia wolności i grzywny. Sąd uznał, że oskarżony działał z niskich pobudek i wykorzystywał łatwowierność pokrzywdzonych. Ponadto Sąd miał na uwadze,

że do czasu zamknięcia rozprawy oskarżony nie naprawił szkody i jak wynika z jego stanowiska nie zamierza tego zrobić. W ocenie Sądu zachowanie sprawcy, przynoszące jemu czy też innym osobom (właścicielowi posesji, na której wykonano prace oraz oskarżonemu, który z niej korzysta) kosztem pokrzywdzonych duże korzyści, należy ocenić jako szczególnie naganne. Na uwagę zasługuje przemyślany sposób działania, który przy niewypłacalności oskarżonego i braku majątku wręcz uniemożliwia pokrzywdzonym dochodzenie poniesionych nakładów na nieruchomości w T. wobec ich właściciela, którego przedstawiciele twierdzą, że nie mieli wiedzy o wykonywanym remoncie. Sąd wymierzone za przypisane przestępstwa kary powinny w ocenie Sądu spełniać nie tylko cele zapobiegawcze i wychowawcze w stosunku do sprawcy, ale także w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa podkreślając nieopłacalność przestępstwa. Nadto, Sąd wziął również pod uwagę uprzednią karalność sprawcy.

W konsekwencji kierując się wskazanymi powyżej kryteriami, zgodnie z dyrektywami wymiaru kary, po analizie strony przedmiotowej i podmiotowej przypisanych przestępstw Sąd wymierzył G. S. (1) za występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 294 § 1 k.k. i z art. 12 k.k. karę 2 lat pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość stawki dziennej na kwotę 20 zł, a za występki z art. 286 § 1 k.k. w zw. art. 12 k.k. karę 8 miesięcy pozbawienia wolności i 100 stawek dziennych grzywny ustalając na podstawie art. 33 § 3 k.k. wysokość stawki dziennej na kwotę 20 zł. W ocenie Sądu wymierzone kary jednostkowe będą współmierne do stopnia winy oraz stopnia społecznej szkodliwości przypisanych czynów. Należy dodać, że za celowe Sąd uznał orzeczenie wobec oskarżonego także kar grzywny. Grzywna spełnia bowiem funkcję środka podnoszącego dolegliwość kary, a ponadto wyrobienia i pogłębienia

w społeczeństwie przekonania, że dokonywanie przestępstw w celu osiągnięcia korzyści majątkowej jest nieopłacalne (por. wyrok SA w Poznaniu z 23.03.1995 r. II Akc 114/95 Prok. i Pr. 1995/11-12/27). Zgodnie z art. 33 § 2 k.k. grzywna, jako kara kumulatywna może być orzeczona obok kary pozbawienia wolności za przestępstwo popełnione w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub przynoszące sprawcy taką korzyść. W niniejszej sprawie zaszyły takie przesłanki tj. oskarżony działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej. Przy określaniu liczby stawek dziennych Sąd uwzględnił korzyść, którą oskarżony osiągnął z przypisanych przestępstw. Natomiast rozstrzygając kwestię wysokości jednej stawki dziennej grzywny, Sąd miał na uwadze zgodnie z przepisem art. 33 § 3 k.k. warunki osobiste, rodzinne, stosunki majątkowe oraz możliwości zarobkowe oskarżonego.

Z uwagi na fakt, że oskarżony popełnił dwa przestępstwa i wymierzono za nie kary tego samego rodzaju (kary pozbawienia wolności i grzywny) Sąd w myśl art. 85 k.k. zobligowany był do orzeczenia kar łącznych. Określając wysokość tej kary Sąd wziął pod uwagę zarówno cele zapobiegawcze i wychowawcze, jakie powinna ona osiągnąć w myśl art. 85a k.k., jak i kierował się treścią art. 86 k.k., zgodnie z którym Sąd wymierza karę łączną w granicach od najwyższej z kar wymierzonych za poszczególne przestępstwa do ich sumy, nie przekraczając jednak 810 stawek dziennych grzywny, 2 lat ograniczenia wolności albo 20 lat pozbawienia wolności; karę pozbawienia wolności wymierza się w miesiącach i latach. Sąd wymierzając oskarżonemu karę łączną 2 lat pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny wybrał zasadę absorpcji, uznając, że zastosowanie zasady kumulacji czy też częściowej absorpcji stanowiłaby dolegliwość, która przekraczałaby zarówno potrzeby resocjalizacyjne wobec oskarżonego, jak i cele prewencyjne, jakie kara łączna powinna osiągnąć. Sąd decydując się na zastosowanie tej zasady zważył na ścisły związek pomiędzy popełnionymi przez oskarżonego przestępstwami i podobne okoliczności ich popełnienia, co sprawia, że granica między zbiegiem pomijalnym

a realnym nie jest wyraźnie zarysowana. Jak wskazuje się w orzecznictwie, przez związek podmiotowo-przedmiotowy, który uzasadnia zastosowanie przy wymiarze kary łącznej zasady pełnej absorpcji, rozumie się przede wszystkim podobieństwo rodzajowe zbiegających się przestępstw, motywację i czas popełnienia każdego

z nich (por. wyrok SA w Krakowie z dnia 2 lipca 1992 r., II Akc 117/92, KZS 1992,

z. 3-9, poz. 50). W ocenie Sądu wszystkie te elementy w przedmiotowej sprawie przemawiają za zastosowaniem tej zasady przy wymiarze kary. Oskarżony dopuścił się bowiem tych samych rodzajowo przestępstw (z tą różnicą, że jednego w typie podstawowym, a drugiego w kwalifikowanym), działał z tych samych pobudek w celu łatwego, nielegalnego uzyskania korzyści majątkowej. Z uwagi na powyższe,

w ocenie Sądu kary łączne 2 lat pozbawienia wolności i 400 stawek dziennych grzywny z zastosowaniem zasady absorpcji spełnią dyrektywy ogólne i szczególne

i będą stanowiły odpowiednią sankcję dla oskarżonego.

Należy podkreślić, że do czasu zamknięcia rozprawy oskarżony nie naprawił szkody i jej naprawienie z uwagi na jego sytuację materialną jest mało prawdopodobne. W ocenie Sądu zachowania przynoszące sprawcom duże nielegalne zyski ze szkodą dla społeczeństwa są szczególnie naganne, stąd przy wymierzaniu kary należy pamiętać, że nie mogą się opłacać. Nie zmienia takiej oceny orzeczenie obowiązku naprawienia szkody, gdyż nawet, jeśli to orzeczenie się uprawomocni, to pokrzywdzeni będą mogli jedynie w drodze egzekucji egzekwować swoją należność, co wiąże się z długotrwałą i kosztowną procedurą. Co więcej jak wynika z ustaleń oskarżony nie ma majątku i pokrzywdzeni zapewne będą mieli problem z odzyskaniem nawet kosztów procesu i kosztów postępowania egzekucyjnego.

Stąd w ocenie Sądu z uwagi na brak pozytywnej prognozy sprawiedliwą karą, która będzie współmierna do stopnia szkodliwości społecznej popełnionych przestępstw i stopnia zawinienia, będzie kara bezwzględna pozbawienia wolności. Oskarżony w ocenie Sądu jest jednostką wyrachowaną i wymagającą resocjalizacji w warunkach izolacji penitencjarnej celem wykształcenia u niego pożądanej postawy, ukierunkowanej w szczególności na poszanowanie porządku prawnego. Należy też dodać, że popełniając przestępstwo oskarżony zapewne także wykalkulował, że skoro nie ma majątku i pracy, to pomimo ewentualnych orzeczeń sądowych w tym zakresie pokrzywdzeni nie będą w stanie wyegzekwować od niego zasądzonych kwot. W konsekwencji w ocenie Sądu jedynie wymierzenie surowej kary izolacyjnej jest w stanie wzbudzić u oskarżonego wolę współdziałania w kształtowaniu społecznie pożądanych postaw, w szczególności poczucia odpowiedzialności oraz potrzeby przestrzegania porządku prawnego i tym samym powstrzymywania się od powrotu do przestępstwa, uświadamiając mu ewentualne surowe konsekwencje

w przypadku naruszenia porządku prawnego. Wymierzenie natomiast kary z warunkowym zawieszeniem jej wykonania w ocenie Sądu wręcz zachęciłoby oskarżonego, jak i innych ewentualnych sprawców do popełnienia przestępstw przynoszących znaczne korzyści.

Z uwagi na fakt, że oskarżony przez popełnienie przestępstw wyrządził szkodę w mieniu pokrzywdzonych, mając na uwadze złożone przez pokrzywdzonych wnioski o orzeczenie na ich rzecz obowiązku naprawienia szkody, Sąd uznał, że rozstrzygnięcie takie w przedmiotowej sprawie jest konieczne wobec celu postępowania karnego, jaki został określony w art. 2 § 1 pkt 3 k.p.k. Należy podkreślić, że zgodnie z dyspozycją powyższego przepisu jednym z celów postępowania karnego jest uwzględnienie prawnie chronionych interesów pokrzywdzonego. Wydając powyższe rozstrzygnięcie Sąd miał na uwadze, że wysokość wyrządzonych szkód nie budzi wątpliwości. Sąd kierował się przy tym wiarygodnymi zeznaniami pokrzywdzonych, z których wynika, że w trakcie zlecania prac oskarżony akceptował podawane przez nich wynagrodzenie, a także załączoną do nich dokumentację w postaci faktur, rachunków, zestawień. W stosunku do pokrzywdzonego R. P. (1) Sąd zważył, że zasadne jest naprawienie szkody w wysokości 13 000 zł (tj. 20 tys. – 7 tys. zaliczki), bowiem tak pokrzywdzony wycenił wartość prac remontowo – budowlanych, za które nie otrzymał zapłaty, a co do których Sąd ocenił, że zaistniało przestępstwo oszustwa. Stąd na podstawie art. 46 § 1 k.k. Sąd orzekł obowiązek naprawienia szkody przez oskarżonego poprzez zapłatę kwot: 203 872,20 zł na rzecz A. M., 2 517 630,35 zł na rzecz J. C. (1), 55 000,00 zł na rzecz G. S. (2), 30 000,00 zł na rzecz J. M., 68 000,00 zł na rzecz G. G., 39 000,00 zł na rzecz A. S. (1) oraz kwoty 13 000,00 zł na rzecz R. P. (1).

Ponadto Sąd zasądził od oskarżonego na rzecz działających w charakterze oskarżycieli posiłkowych J. C. (1) oraz A. M. poniesione przez nich wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika w sprawie. Reguła wyrażona w art. 627 k.p.k. stanowi, że od skazanego w sprawach z oskarżenia publicznego Sąd zasądza koszty sądowe na rzecz Skarbu Państwa oraz wydatki na rzecz oskarżyciela posiłkowego. Jednocześnie zgodnie z regułą z art. 616 § 1 pkt. 2 k.p.k., znajdującą potwierdzenie w orzecznictwie sądowym, oskarżycielowi posiłkowemu przysługuje od skazanego zwrot kosztów zastępstwa adwokackiego (radcowskiego) z tytułu ustanowienia jednego pełnomocnika. Sąd zważył, że J. C. (1) i A. M. zarówno na etapie postępowania przygotowawczego, jak i sądowego posiadali pełnomocników, J. C. (1) w osobie radcy prawnego, a A. M. adwokata, przysługuje im zatem od oskarżonego zwrot wydatków związanych z ich ustanowieniem. W związku z tym Sąd zasądził na rzecz A. M. i na rzecz J. C. (1) kwoty po 2200 zł z tytułu ustanowienia pełnomocnika, na którą składają się: 300 zł tytułem reprezentowania

w postępowaniu przygotowawczym, 600 zł tytułem reprezentacji przed sądem okręgowym i po 120 zł za każdy odroczony termin rozprawy (11 terminów).

Nadto Sąd uznał, że sytuacja materialna oskarżonego, na co wskazują zeznania świadków, co do jego sposobu życia świadczy, że jest on w stanie ponieść koszty sądowe, stąd na podstawie art. 627 k.p.k. zasądził od niego na rzecz Skarbu Państwa koszty sądowe w kwocie 478,72 zł, na które składają się: 428,72 zł tytułem kosztów postępowania przygotowawczego, 20 zł tytułem doręczeń wezwań i innych pism w postępowaniu sądowym na podstawie § 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2003 roku w sprawie wysokości i sposobu obliczania wydatków Skarbu Państwa w postępowaniu karnym oraz 30 zł tytułem kosztów uzyskania karty karnej z Krajowego Rejestru Karnego w postępowaniu sądowym na podstawie § 3 ust. 1 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 18 czerwca 2014 roku w sprawie opłat za wydanie informacji z Krajowego Rejestru Karnego. Ponadto na podstawie art. 6 w zw. art. 2 ust. 1 pkt. 4 ustawy z dnia 23 czerwca 1973 r. o opłatach w sprawach karnych Sąd wymierzył oskarżonemu opłatę w wysokości 1900 zł.